Nr. 40. Kraków, czwartek 9 lutego 1905. Rocznik XIV.

Redakcya: Kraków, Grodzka 55.
Administracya: Sławkowska 29.
Dział inseratowy: Poselska 15.
Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
Telefon Redakcyi: Nr. 396.
Prenumerata wynosi miesięcznie:
z odsyłką 2 kor., bez odsyłki 1 kor. 60 h.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 hal.
Zagranicą kwartalnie 7 mk., 10 fr.
Za każdą zmianę adresu dopłaca się 40 hal.
Konto czekowe Nr. 834.095.
Numer pojedynczy 8 halerzy, poniedziałkowy i poświąteczny 4 halerze.

NAPRZÓD

Organ polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godz. $7^{1}/_{2}$ rano, a w poniedziałki i dni poświąteczne o godz. 10 rano.

EFIALTESY.

Przez czterdzieści lat, od czasu ostatniego powstania, śpiewano narodowi nieustannie piosenkę powstańczą: była ona kołysanką dla dzieci, uczono jej młodzież, rozbrzmiewała z estrad na uroczystościach patryotycznych. Z mlekiem matki-Polki wsysały dzieci polskie marzenie o niepodległości, karmiono niem całe społeczeństwo. Deklamowano „Redutę Ordona“ i „Grób Agamemnona“, Grottgera „Lituanią“ i „Polonią“ ozdobiono salony, w dniach 3 maja, 29 listopada i 22 stycznia urządzano wieczorki. Snuły się marzenia o kosynierach, o naczelniku w sukmanie i o Bartoszu... To była „myśl polska“, przenikająca całą naszą literaturę, wypełniająca całe życie duchowe inteligencyi i mieszczaństwa (poza odrabianiem „kawałków“ w biurze i załatwianiem geszeftów), to był program każdego „prawego Polaka“, a biada sceptykowi! — wyrzucano go bezwzględnie „poza naród“...

Cokolwiek robiono, robiono dla niepodległości Polski: oświata, działalność ekonomiczna — to tylko „przygotowania“ celem wzmocnienia narodu, aby dojrzał do oswobodzenia się. Pod tem hasłem założono Towarzystwo Szkoły Ludowej; pod tem hasłem zakładano też „Sokoły“: to miało być przyszłe „wojsko polskie“, a przynajmniej przyszli tego wojska „oficerowie“. „Szponem wrogowi!“ rozbrzmiewało hasło „druhów“ z kancelaryi i z za kantoru przebranych w amarantowe koszule i czapki z indyczemi piórami...

Założono „Skarb Narodowy“ pod hasłem „obrony czynnej“ i zbierano nań przez 20 lat. Niewiele co prawda uzbierano, ale zawszeć pocieszano się, że przynajmniej na „pierwsze armaty“ starczy.

Czekano, czekano na jakąś zawieruchę polityczną, na „sposobną chwilę“.

I nadeszła zawierucha, nadeszła „chwila osobliwa“.

I odrazu prysły malowanki, a fałsz wewnętrzny wypełzł na wierzch w całej swej ohydzie!

Błotem oszczerstw obrzucają „patryoci“ ten największy dotąd ruch rewolucyjny w zaborze rosyjskim, przerastający masą wszystkie dotychczasowe powstania razem wzięte!

Na Termopilach... zjawiły się Efialtesy.

To „narodowi demokraci“, którzy wiodą za sobą ugodowców i policyantów, by z tyłu cios zdradziecki zadać walczącym.

Zbierali „skarb narodowy“ na „obronę czynną“, a za uzbierane pieniądze wydają swoje gazety. Zamiast spiżowych armat powstańczych — papierowe armaty kontrrewolucyi.

Głosili powstanie, aby na zebraniach „Sokołów“ ruch rewolucyjny w Warszawie nazywać „burdami“.

Wchodzili w „koordynacyę“ na konferencyi paryskiej, a dziś „nienarodowym“ jest dla nich ten ruch, bo „narodem“ ich zdaniem są tylko ci, co pełzać umieją. Oto wszystko, co pozostało z gimnastyki „sokolej“...

Ale próżny trud Efialtesów, bo dziś nie trzystu żołnierzy, lecz krocie tysięcy stają do walki!

Do carskich stóp.

Po dniu 22 stycznia, kiedy to niewyrobione masy robotnicze Petersburga w milczeniu szły ławą do batinszki-cara — zdawać się mogło, iż taka procesya się nie powtórzy, iż trzask ówczesnych salw wszędzie wywoła oburzenie! A jednak podobny obraz zarysował się w parlamencie wiedeńskim przy nagłym wniosku tow. Daszyńskiego. Milczały szeregi burżujów, jak gdyby nad ich głowami zawisły nahajki, a dech im mroził widok luf karabinowych. Carofil Kramarz chciał był z początku jawniej zadokumentować swe *credo* carochwalcze: notował skrzętnie słowa naszego mówcy. W toku wszakże mowy posła Daszyńskiego topniał jego zapał, aż stopniał do rozmiarów luźnego zdania — podrzutka, rzuconego z boku. Milczały matadory Koła, mieniącego się polskiem, trabanci Luegera umknęli z placu... Jako czynny reprezentant całej owej czeredy, jako przeciwmówca zabrał głos... hr. Sternberg, indywiduum, które alkohol dawno wyrzucił poza nawias istot, z któremi się ktoś liczy.

W milczeniu głosowały partye burżuazyjne przeciw nagłości... szły pokornie do stóp cara...

22 stycznia przeminął dla nich bez śladu; służalczych instynktów w nich nie przygłuszyły potoki krwi.

REWOLUCYA w zaborze rosyjskim.

Warszawa, 6 lutego.

Powrót do normy. — Pierwsza lista zabitych.

Pomału ruch handlowo przemysłowy powraca do normy, jakkolwiek strejkuje jeszcze bardzo dużo fabryk i warsztatów. Rozpoczęła się obecnie cała serya zatargów z poszczególnymi fabrykantami o ustępstwa i o wypłatę.

Posyłam wam pierwszy spis zabitych — bardzo niezupełny, ale na razie tyle się tylko dało zebrać.

1) Józefa Ciongordiak, 16 lat, służąca. 2) Oliwak Edward, 21 lat, robotnik. 3) Jan Lipniak, 28 lat, ślusarz. 4) Albert Czaplicki, 53 lat, kotlarz. 5) Zofia Lubińska, 37 lat, robotnica. 6) Stanisław Jagniątkowski, 37 lat, dorożkarz. 7) Jan Traczyk, 38 lat, robotnik. 8) Teodor Dwornicki, 37 lat, dorożkarz. 9) Franciszek Rośniak, 30 lat, dorożkarz. 10) Karol Toga, 10 lat, syn robotnika. 11) Aleksander Kalinowski, 18 lat, lakiernik. 12) Eustachy Olczek, 48 lat, dorożkarz. 13) Franciszek Gloch, 19 lat, urzędnik prywatny. 14) Rafał Przyworowski, 39 lat, robotnik. 15) Wincenty Morowski, 28 lat, szewc. 16) Łukasz Krajewski, 44 lat, dorożkarz. 17) Jan Szczęsny, 17 lat, syn dorożkarza. 18) Czesław Mosuncki, 10 lat, syn robotnika. 19) Józef Szczęsny, 38 lat, tokarz. 20) Konstanty Gac, 19 lat, urzędnik. 21) Stanisław Tarczyca, 30 lat, szewc. 22) Aleksander Napiórkowski, 21 lat, szewc. 23) Andrzej Wasilkowski, 35 lat, szewc. 24) Maryanna Kondziela, 34 lat. żona stróża miejskiego. 25) Jan Kosiński, 11 lat, syn gospodyni. 26) Adam Koskowski, 24 lat, bronzownik. 27) Ignacy Podsiadniak *vel* Niewiadomski, 52 lat, szewc. 28) Franciszek Sokołowski, 35 lat, robotnik. 29) Władysław Subotka, 10 lat, syn urzędnika prywatnego. 30) Karol Dzierzbicki, 20 lat, student uniwersytetu. 31) August Rynk, 19 lat, robotnik. 32) Kazimierz Wiśniewski, 20 lat, bronzownik. 33) Jan Woźnikowski, 46 lat, stolarz. 34) Tomasz Kubucz, 34 lat, kowal. 35) Aleksander Sawelczuk, 16 lat, syn stróża (prawosławny). 36) Władysław Krzyżanowski, 38 lat, murarz. 37) Stefan Niżnik, 27 lat, robotnik. 38) Julian Januszkiewicz, 22 lat, powroźnik.

22 ch złożono na Powązkach; z nich jeden żyd, jeden prawosławny, 1 ewangelik, 19 pochowano, w tem 3 nierozpoznanych. Na Wolskim cmentarzu pochowano więcej. Chowano również na Grochowskim. *Je.*

Łódź, 6 lutego.

Walka na barykadach. — Zdobyte karabiny. — Barbarzyństwo żołdactwa. — Zgwałcenie kobiety. — „Wzmocniona ochrona“. — Nowe starcia. — Ustępstwa.

Na ul. Widzewskiej (nie za Widzewie — ten leży pod miastem) w sobotę wieczorem było starcie: **dwóch zabitych, kilkunastu rannych.** Robiono barykadę, zastawiono drogę drutem kolczastym. **Zdobyto na żołnierzach 3 karabiny, z których też strzelano.** Na Widzewie nasi też mają kilka karabinów, których policya szuka.

Naogół spokój. Próbowano robić rewizye i aresztowania, ale wobec groźnej postawy mas, zaniechano tego. Kozactwo i żołnierze obchodzą się z publicznością okropnie. Oto np. przejeżdżają kozacy. Jeden z nich uderza nahajką robotnika, idącego oddzielnie, w twarz. Ten broczy krwią, a kozacy jadą dalej, śmiejąc się głośno. To znowu żołnierze, szczególniej wieczorem, chwytają między siebie przechodniów i tłuką ich kolbami. Wreszcie urządzili pułapki na przechodniów przed koszarami i gmachami publicznymi. Urządzili mianowicie ogrodzenia, lecz tak małe, że każdy z łatwością może je ominąć i iść dalej ogrodzonym trotuarem. Przechodnie sądzą, że to ogrodzenie, uprzedzające o spadającym śniegu z dachu i kroczą dalej. Tymczasem na to tylko czatują bandy żołdaków. Jeden z nich rzuca się na ofiarę i wali kolbą, reszta barbarzyńców śmiechem wita to znęcanie się.

W niedzielę na Fafendorfie (około Księżego Młyna) **kozacy zgwałcili kobietę.**

Stan „wzmocnionej ochrony“ w całej pełni. Na jedną stacyę przed Łodzią (w Andrzejowie) konduktorzy zamykają wagony i wychodzić nie wolno. Wysiadający w Andrzejowie są aresztowani. Gdy pociąg zbliża się do stacyi, otacza go wojsko. Wchodzą żandarmi, policya i przeglądają paszporty i dopiero wówczas puszczają. Wówczas pod opieką jednego bagneta przechodzi się przez szereg szpicli, którzy czasami aresztują. W hotelach nieledwie każdego przyjeżdżającego rewidują. Wojsko biwakuje na placach.

Dziś było kilka starć krwawych. Główne z nich, połączone z naszą demonstracyą na Głównym Rynku. Strzelano z obydwóch stron. **Paru kozaków zabitych.**

Strejk się powoli kończy. **Ustępstwa ze strony fabrykantów są dość duże.** *R.*

W Zagłębiu Dąbrowskiem.

Dąbrowa Górnicza, 5 lutego.

Kolosalna demonstracya P. P. S.

Kiedy pochód z „Kazimierza“, „Feliksa“ itd. stanął w sobotę o godz. 2 koło „Huty Bankowej“, jeden z towarzyszów przemówił do tłumów. Zjawił się dyrektor „H. B.“ Wasintyński i prosił robotników, aby pozwolili kilku robotnikom wyładować węgiel dla zaopatrzenia w ten ostatni pracowników. Pozwolono na to. Tłum przyszedł następnie przed mieszkanie inżyniera Andrychiewicza (znanego szubrawca) i otrzymał od niego zapewnienie, że więcej robotnikom nie będzie dokuczał. Wrócili przez „Reden“ i „Flora“ na Niwce.

Drugi taki manifestacyjny pochód poszedł do Ząbkowic, bo tam niektóre fabryki pracowały jeszcze. Wszystkie zatrzymano.

W sobotę odbyło się zgromadzenie w Dąbrowie przed szkołą górniczą (o godz. 3). Przemawiali sztygarzy, czytając żądania z odezwy P. P. S. Postanowiono tu kazać piekarzom pracować.

Na niedzielę organizacya P. P. S. zwołała specyalnemi kartkami **7 wielkich zgromadzeń ludowych** do Dąbrowy, Sosnowca, Siedlca, Niwki, Czeladzi, Strzemieszyc i Zagórza. Po krótkich przemówieniach wszystkie zgromadzenia pochodem manifestacyjnym ruszyły do Sosnowca. Punkt zborny był pod szkołą realną. **Zgromadziło się 60.000 robotników.** Sztandarów było pięć.

Z Dąbrowy wywiesiliśmy dwa sztandary z napisem: „Niech żyje wolność!“. Kiedy wyszliśmy w pole, kilku S deków rozwinęło sztandar ze złotemi literami na olbrzymiej tyce i poczęło krzyczeć: „Niech żyje jedyna robotnicza partya S. D. K. P. i L.!“. Można sobie było wyobrazić zdziwienie robotników, którzy dowiedzieli się, że istnieje i taka partya i że jest „jedyna“. „Kazimierz“ i „Zagórze“ niosło sztandary z napisami: „Precz z caratem!“ i „P. P. S.!“.

W Sosnowcu przedstawiciel P. P. S. powitał robotników strejkujących w imieniu partyi, zachęcając ich do dalszej walki. Zakończył okrzykiem: „Niech żyje niepodległość!“, co tłum z zapałem powtórzył. Podczas przemówienia robotnicy wołali: „Niech żyje P. P. S.!“. Nasi towarzysze przemawiali potem jeszcze kilka razy. Przyszedł policmajster Kronenberg. Chciał mówić. Pozwolono mu, ale zwinięto przed tem sztandar. Kronenberg wyraził swą „solidarność“ (!!) z robotnikami i zaproponował, aby robotnicy postawili swe żądania na piśmie, rozeszli się spokojnie i powrócili do pracy do czasu, wyznaczonego na spełnienie żądań.

Następny mówca, nie zwracając uwagi na obecność policmajstra, wykazał całą jego obłudę i zakończył okrzykiem, gorąco powtórzonym przez obecnych: „Precz z policyą!“

Znowuż wystąpił inny nasz mówca, który odczytał żądania P. P. S. Znalazł się i tu S-dek, który ciągle przeszkadzał, mówiąc, że to wszystko jest całkiem zbyteczne. Robotnicy zmusili go jednak do milczenia i o mało co nie poturbowali.

Po zgromadzeniu cały tłum wyruszył z 5-ma sztandarami przez Sosnowiec. **Tak imponującej manifestacyi Królestwo jeszcze nie widziało.** Przed samą granicą pruską spotkało nas kozactwo z policyą na czele i zaproponowało, abyśmy zdjęli sztandar z napisem „Precz z caratem!“, a puszczą nas dalej. Inaczej będą strzelać — oświadczyli. Setki robotników, studentów i inteligencyi, a nawet kobiet, rzuciły się do obrony sztandaru. Błysnęły rewolwery i dwie siły zbrojne stanęło oko w oko. Staliśmy tak z godzinę, urągając kozactwu i czekając.

Postanowiono wkońcu nie dopuścić do rozlewu krwi i rozejść się.

Po drodze mówcy proponowali zbroić się i we środę spotkać żołdactwo salwami, a nie omijać go. Na 10-tą rano we środę naznaczono drugie zgromadzenie ogólne w tem samem miejscu.

W całem Zagłębiu gospodarzami są robotnicy.

Ogólne oburzenie panuje na warcholstwo S deków. *St.*

Z kraju nadbałtyckiego.

Ryga, 2 lutego.

Strejk powszechny. — Mord. — Manifestacya politechników. — Strejk na prowincyi Litwy i Estonii.

Na wieść o strejkach w Petersburgu od wtorku 24-go stycznia zaczęły strejkować i fabryki ryskie. W środę strejkowała już znaczna część fabryk, a we czwartek wszystkie. Tłumy robotników we czwartek chodziły po mieście zupełnie spokojnie, wstępując do sklepów i żądając, aby je zamykano. Policyi nie było widać na ulicach, natomiast zjawiły się oddziały piechoty, które rozstawiono w rozmaitych częściach miasta. Dwa oddziały piechoty zajmowały plac między dworcem Tukumskim i starą stacyą pocztową. Pomiędzy godz. 5 a 6 wieczorem tłum robotników przechodził koło nich. Jeden z robotników wstąpił do małego warsztaciku, znajdującego się w pobliżu, żądając, aby robotnicy zaprzestali tam roboty. Żołnierz, obok stojący, nie chcąc przepuścić robotnika, szturknął go. Zaczęła się bójka między żołnierzem a robotnikiem. Robotnik usiłował wyrwać żołnierzowi karabin. W tej samej chwili rozległy się słowa komendy i oba oddziały piechoty poczęły strzelać.

Oddziały te były postawione pod prostym kątem do siebie i w czasie salw w obydwóch poraniono kilku żołnierzy. Strzelanina trwała dość długo. Trzeba zaznaczyć, że strzelanie nie mogło być niczem upozorowane, gdyż zachowanie się robotników przez cały czas było jak najspokojniejsze. Trudno określić **liczbę zabitych. Podają ją na 50, a rannych na 300.**

Ranni, którzy zjawili się do opatrunku do ambulatoryum na dworzec kolejowy, musieli przedewszystkiem zdawać sprawozdanie żandarmom, kim są, i dopiero po tem badaniu ich opatrywano. Warto jeszcze podkreślić tę okoliczność, że rozporządzenie gubernatora, grożące użyciem wojska na wypadek gromadzenia się tłumów, było rozlepione na ulicach miasta na godzinę przed strzelaniną.

Strzelano jeszcze w paru miejscach. W liczbie zabitych i rannych znajduje się 10 politechników. Nazajutrz, 27 stycznia, między godz. 4 a 5 po poł. na gmachu politechniki wywieszono ogromny czarny sztandar z napisem: „Sława zabitym — przekleństwo mordercom“. Jednocześnie wewnątrz gmachu dały się słyszeć śpiewy żałobne i olbrzymie tłumy z obnażonemi głowami stanęły przed gmachem.

Tegoż dnia pojawiły się pod wieczór patrole kozackie, których uprzednio nie było, gdyż kozaków z Rygi zabrano. Wszystkie szkoły zamknięto do wtorku. Tramwaje nie kursują. Szeroko zorganizowano zbieranie składek na strejkujących i rodziny ofiar.

W Rewlu, Libawie, Mitawie i Windawie strejk powszechny. W Rewlu robotnicy utworzyli oddziały dla obrony własności od grabieży łobuzów. W Libawie poprzecinano druty telegraficzne i w ten sposób izolowano miasto. W Rewlu poczęto palić gmachy rządowe. *Ro.*

Reformy w Rosyi.

Ze strachu przed rewolucyą.

I. Reformy socyalno-polityczne.

Petersburg, 8 lutego. (Pet. ag. tel.). Ostatnie strejki w Petersburgu i innych miastach Rosyi skłoniły ministra skarbu do przedłożenia carowi memoryału o nagłej potrzebie wypracowania ustaw o rozmaitych sprawach kwestyi robotniczej, które dotychczas nie były uregulowane. Wszystkie projekta ministra skarbu zostały przez cara przyjęte i doręczone komitetowi ministrów. Obecnie będą te projekty w drodze legislatywnej wzięte pod obrady. Propozycya ministra skarbu dotyka czterech spraw. Minister uważa za konieczne, przyznanie robotnikom w drodze ustawodawczej prawa udziału w zarządzeniach mających na celu polepszenie ich bytu. Koniecznem jest także zezwolenie na pewne organizacye, co do których zamierzone są dwa typy; szpitalnych kas chorych, do których mają się przyczyniać fabrykanci i robotnicy składkami pod wspólnem kierownictwem przedstawicieli fabrykantów i wybranych przedstawicieli robotników; biur złożonych z przedstawicieli pracodawców i robotników dla rozstrzygania w kwestyach płac i innych kwestyach dotyczących polepszenia bytu robotników.

Minister uważa za możliwe **skrócenie czasu pracy na 10 godzin w dzień a 9 godzin w nocy**. Termin dla zaprowadzenia **8-godzinnego czasu pracy** ma być ustanowiony.

Fabrykantom można pozwolić na wykonywanie robót w święta, jednakże muszą się oni zobowiązać przyznać robotnikom w miesiącu 4 dni wolne.

Celem ograniczenia roboty ponad godziny robocze muszą nastąpić pewne zarządzenia celem uniknięcia nadużyć. Potrzebną jest dalej rewizya paragrafu ustawy dotyczącego **strejku** i złamania kontraktu roboczego.

Jest dalej konieczną rewizya ustaw, dotyczących strejku. Obecnie każdy strejk oceniany bywa na podstawie obowiązujących ustaw nie ze stanowiska ekonomicznego, lecz ze stanowiska zakłócenia spokoju i porządku społecznego. Przy rewizyi obecnych ustaw — sądzi minister — trzeba przyjąć stanowisko zachodnio europejskie, że każdy strejk, jeżeli nie jest połączony z wykroczeniami, ma charakter wyłącznie ekonomiczny i w wielu wypadkach nie zagraża porządkowi społecznemu.

Wkońcu podniósł minister konieczność polepszenia pomocy lekarskiej dla robotników.

Plany te przekazane będą komitetowi ministrów równocześnie z kwestyą ubezpieczenia państwowego robotników.

2. „Reforma“ prasowa.

Petersburg, 8 lutego. (Pet. agencya teleg.). Komitet ministrów naradziwszy się nad ustawą o cenzurze uchwalił kreowanie komitetu, złożonego z urzędników doświadczonych w sprawach cenzury, członków akademii umiejętności, oraz innych ludzi wybitnych celem rewizyi ustaw prasowych i cenzuralnych, oraz ułożenia świeżego projektu ustawy w tej mierze. Przewodniczący tego komitetu, osoba wybrana przez cara (!) ma mieć prawo zapraszania na posiedzenia komitetu osób, które mogłyby udzielić informacyi oraz reprezentantów prasy prowincyonalnej. Dalej przewodniczący ma mieć prawo przedkładania radzie państwa bezpośrednio propozycyj.

Komitet ministrów uchwalił następnie, aby jeszcze przed ostateczną rewizyą wspomnianych ustaw zniesiono prawo ministra spraw wewnętrznych, zakazywania gazetom przyjmowania anonsów, oraz aby zniesiono istniejące obecnie prawo przenoszenia gazety z jednej redakcyi do drugiej.

Dalsza uchwała komitetu ministrów opiewa, że przed rewizyą ustaw cenzuralnych prawo ministra spraw wewnętrznych zakazywania sprzedaży poszczególnych numerów gazet, odnosić się może tylko do sprzedaży po ulicach, placach, dworcach kolejowych i innych miejscach publicznych, nie zaś do księgarni i czytelni. Minister może jednakże żądać wymienienia nazwiska autora artykułu jeżeli autor ten ma być ścigany i jeżeli minister czyni to ze względu na bezpieczeństwo państwowe.

Komitet ministrów uchwalił prosić cara, aby książki, które będą oddawane komitetowi ministrów przez ministra oświaty celem konfiskaty ze względów politycznych przesyłane były akademii umiejętności i innym instytucyom naukowym do zaopiniowania. Minister spraw wewnętrznych i sprawiedliwości mają poddać rewizyi postanowienia, dotyczące cenzury.

Wkońcu uchwalono uprosić ministra oświaty i ministra spraw wewnętrznych, aby po naradzie z generał gubernatorem kijowskim, oraz zastępcami akademii umiejętności i uniwersytetów w Kijowie i Charkowie poddali rewizyi rozporządzenia, zawierające ograniczenia dla języka mało-ruskiego.

Wszystkie te uchwały zostały dnia 3 b. m. przez cara potwierdzone.

Petersburg, 8 lutego. Dzisiaj ma nastąpić ogłoszenie ukazu carskiego, mianujące członka rady państwa, radcy Kobeko, przewodniczącym specyalnej komisyi dla reformy ustaw prasowych i cenzuralnych.

Członkami tej komisyi zostali mianowani senatorowie: Borowikowski, Słutowski i Zwierew, towarzysz ministra oświaty Łukian, wiceprezydent akademii umiejętności Nikitin, zwyczajny członek akademii Liuszewski, honorowy członek akademii senator Koni, hr. Goleniszczew-Kutuzow, rzeczywisty radca stanu Arseniew, redaktor „Gońca Europy“ Stasiulewicz, redaktor „Grażdanina“ ks. Meszczerski, redaktor „Kiewlanina“ profesor Pichno, wydawca „Nowoje Wremia“ Suworin. Oprócz tego wchodzą w skład komisyi reprezentanci interesowanych departamentów. Posiedzenia komisyi zaczną się za 10 dni.

Przewodniczący Kobeko oświadczył, że dążeniem jego jest **zniesienie zupełne cenzury**, a więc także cenzury duchownej. Władze duchowne mogłyby wysyłać po jednym zastępcy do naczelnej władzy prasowej.

Manifestacye.

Gorlice. Zgromadzenie, zwołane na 5 lutego z porządkiem dziennym: „Wrzenie rewolucyjne w Rosyi a socyalna demokracya“, zostało przez tutejsze starostwo zakazane, na specyalny telegram namiestnictwa, z powodu „obawy zaburzenia spokoju publicznego“. Odbyło się więc zgromadzenie poufne z tym samym porządkiem dziennym przy masowym natłoku publiczności.

Zagaił i przewodniczył tow. Tokarski. Referował tow. Fensterblau. Mówca przedstawił rozwój partyj rewolucyjnych w Rosyi, wpływ zwycięstw japońskich na dezorganizacyę państwa carskiego i wybuch wulkanu rewolucyjnego w Rosyi i zaborze rosyjskim, oraz stanowisko prasy wobec wypadków w Warszawie.

Następnie uchwalono rezolucyę, wyrażającą podziw i sympatyę rewolucyonistom w Rosyi — a oburzenie i pogardę prasie najemnej i „Słowu polskiemu“, idącemu ręka w rękę z ugodowcami trzech zaborów.

Zebrano 11 koron na fundusz wdów i sierót po poległych na ulicach Warszawy, poczem okrzykiem „Niech żyje rewolucya w Rosyi“ zamknął przewodniczący zgromadzenie wśród burzliwych oklasków i okrzyków zebranych. Następnie odśpiewano pieśni rewolucyjne. Z „Czerwonym sztandarem“ na ustach rozeszli się zebrani.

Leoben. Dnia 5 b. m. odbyło się tu zgromadzenie ludowe, zwołane przez miejscowy komitet socyalno-demokratyczny, z porządkiem dziennym: „Rewolucya w Rosyi“. Referował poseł do sejmu styryjskiego tow. Resel, który w przeszło $1^1/_2$ godziny trwającej, treściwej i ujawniającej przytem dokładną znajomość rzeczy i stosunków mowie, przedstawił wypadki ostatnich dni w Petersburgu i Królestwie Polskiem. Ze szczególnem uznaniem wyrażał się mówca o działalności P. P. S. w Królestwie, stawiając ją za wzór innym organizacyom.

Wkońcu została postawiona i przez aklamacyę przyjęta następująca rezolucya:

Dzisiejsze zebranie ludowe w Leoben wyraża robotnikom w Rosyi swe najserdeczniejsze sympatye z powodu ich walki z gnębiącym narody absolutyzmem. Z żywą radością witamy wiadomość o obudzeniu się w proletaryacie rosyjskim świadomości klasowej i o ich wystąpieniu przeciw autokracyi. Jednocześnie wyraża zgromadzenie swe najwyższe oburzenie z powodu zwierzęcego masakrowania walczących o wolność robotników i przyłącza się do ogólnego okrzyku, który rozlega się po całej Rosyi:

Precz z autokracyą!
Precz z znienawidzonym caratem!
Niech żyje wolność! Wiwat rewolucya!

Po skończonem zgromadzeniu zebrano składkę na rzecz ofiar ostatnich wypadków.

Protest międzynarodowy.

Międzyparlamentarna komisya socyalistyczna, wybrana podczas kongresu amsterdamskiego, której sekretaryat ma siedzibę w Hadze, komunikuje nam następującą wiadomość:

Grupa socyalistyczna rewolucyjna francuska oraz socyalistyczna partya Francyi proszą sekretaryat komisyi międzyparlamentarnej w Hadze, aby podjął on inicyatywę akcyi wspólnej przeciw rzeziom w Rosyi we wszystkich parlamentach, w których socyaliści posiadają przedstawicieli.

Z całego serca czynimy zadość temu życzeniu i wzywamy Was do zamanifestowania w parlamencie Waszego kraju uczuć oburzenia, które nami wszystkimi wstrząsa. *Troelstra, Van Kol.* Sekretarz: *Mannoury.*

DZIŚ.

...„Naprzód Warszawo!“... huczą strzały...
świszczą nahaje.. szaszka zgrzyta...
„Naprzód Warszawo!“ — prze tłum cały...
drgnęło powietrze... grzmią kopyta...
szarej kurzawy wstają słupy,
ponad głowami dymy bure —
na brukach krew!... na brukach trupy!...
...Naprzód Warszawo! sztandar w górę!...

Naprzód Warszawo!... głodu sęp
z lic naszych dzieci życie ssie,
po nędznych chatach starce mrą...
na grzbiecie łach, na grzbiecie strzęp...
czuwaj! gdy zmożon legniesz w śnie,
szatan po duszę przyjdzie twą...

Tam... tam... na wojnę!
Żer armatni —
Ty nie pierwszy — nie ostatni,
tem się ciesz!...
Tam... tam na wojnę...
Martwotą grzesz,
bagnet chwytaj w skute dłonie,
bohaterem bądź w obronie
łańcucha...
Tam... tam... na wojnę,
nędzarzu, spiesz...
wolnego ducha
gaś; tłum
pożary,
szał orlich dum
wdepcz w błoto,
morduj!... giń!...
ura! za cary... za cary...

* * *

Nad nami mrok, nad nami mrok,
Nad nami nędzy upiór blady —
Za rokiem rok, za rokiem rok...
Z ciemnotą bój i z głodem bój...
Nad nami nędzy upiór blady...
— Nie lepiejże nam, bracie mój,
Na barykady?...

Bez słońca dzieci nasze mrą,
Przedwczesna starość bieli skroń,
Aż zgryzie życie troski rdzą...
I ot, już dziad wyciąga dłoń...
Zbogacilże go trud i znój!
Zazdrości psom biesiady...
— Nie lepiejże nam, bracie mój,
Na barykady!...

. . . .

Spętana myśl, okuty duch,
Wiekowy śnieżny szlak...
Podziemne życie... głębin ruch...
Szubienic dość! łańcuchów dość!
Już czas! już czas! już czas!
Nad ziemię rość, do słońca rość!
Ulica kipi, woła nas...
Do góry znak, czerwony znak!

Z podziemnych głębi, mroków, cieni,
Huczącej burzy ruńcie falą
Tu do nas hej, wydziedziczeni!
Gdzie się sztandary krwawe palą —
Pod ziemią kuły nasze młoty
Nowego życia tajemnicę,
Dziś w blask słoneczny idziem złoty,
Hej, na ulicę! na ulicę!...

Kruk.

Pogłoski pokojowe.

„Daily Chronicle“ twierdzi na podstawie relacyj, otrzymanych z Petersburga, że po ostatniej porażce Grippenberga (przypieczętowanej dymisyą tego generała) wśród wielkich książąt, inspirujących cara, przeważyła się szala na rzecz pokoju z Japonią. Ambasadorowie rosyjscy w Londynie i Paryżu otrzymać mieli instrukcye, aby nawiązali pertraktacye celem skłonienia rządu angielskiego, by wpłynął na obniżenie zbyt wygórowanych — zdaniem Rosyi — żądań japońskich.

Czy ta wiadomość nie jest dziś jeszcze przedwczesną — ręczyć trudno... W każdym razie rok klęsk — bez widoku zmiany szans — powinienby Rosyę zniewolić do oglądania się za pokojowem zakończeniem wschodniej awantury... gdyby nie ów lęk przed każdą stanowczą decyzyą, cechujący obecnie rząd rosyjski. Zapewne działa tu i obawa przed nowym fermentem, któryby skompromitowana, pobita armia wniosła do ogólnego rozprężenia w caracie. Ponieważ do kompromitacyi oręża rosyjskiego w znacznej części przyczynił się obecny system samodzierżczoczynowniczy, nie jest wykluczonem, iż wojsko, powracające z Mandżuryi, skłonnemby się okazało do rebelii, lub przynajmniej do odosobnionych spisków. Równocześnie po całej Rosyi rozeszłyby się opowiadania naocznych świadków o złodziejstwach i niedbalstwie carskich władz...

Oliwa do ognia... To wbrew twierdzeniom „Daily Chronicle“ może odwlekać akcyę pokojową.

Przegląd społeczny.

Baczność robotnicy kaflarscy! Stefan Holinger, majster kaflarski w Krakowie, korzystając z pory zimowej, gdy robotnicy kaflarscy mają mniej pracy, niż w lecie, chciał stale u siebie zajętych robotników przy stawianiu pieców wyzyskać, proponując im niższą cenę. Robotnicy na to się nie zgodzili oświadczając, że porzucą robotę, a od umówionej ceny za robotę nie ustąpią. Na to p. Holinger oświadczył, że on znajdzie sobie innych robotników. W tej sprawie odbyło się dnia 7 b. m. w Związku stowarzyszeń robotniczych, poufne zgromadzenie robotników kaflarskich, w którym brali udział robotnicy wszystkich fabryk i warsztatów kaflarskich z Krakowa i okolicy, na którem uchwalono zwrócić się do towarzyszy kaflarzy, aby żaden u Holingera nie przyjmował roboty. Po wszelkie informacye w tej sprawie winni robotnicy kaflarscy zgłaszać się do organizacyi kaflarzy Mały Rynek 6 II piętro.

KRONIKA.

Mowa posła Daszyńskiego w sprawie rewolucyi w Rosyi i zachowania się władz politycznych w Galicyi, wygłoszona w parlamencie dnia 6 b. m., wyjdzie w przekładzie polskim z protokółu stenograficznego w najbliższych dniach jako osobna broszura po cenie 3 ct. (6 h), z przesyłką 5 ct. (10 h). Zamówienia należy przesyłać bezzwłocznie.

Administracya „Naprzodu“
Kraków, Sławkowska 29.

Stosunek „Słowa polskiego“ do ruchu rewolucyjnego w caracie i krytykowanie jego rzekomej nietrwałości, charakteryzuje bajeczka, wydrukowana w Nr. 59 (wydanie poranne) tegoż pisma:

Gdy raz ujrzał Mahomet,
Że wieprz, wodząc okiem
Po nieba
Sklepieniu wysokiem,
Ganił bieg komet
I to, że gwiazdy gasną
Przed świtem —
Rzekł mu:
Gań sobie, lecz pamiętaj przytem,
Że gwiazdy nie są grochem,
A niebo korytem.

Wystawa drukarska, urządzona staraniem Towarzystwa Polska Sztuka Stosowana i Muzeum Narodowego w pałacu Czapskich przy ul. Wolskiej, potrwa do niedzieli (12 b. m.) włącznie. Kto więc jej jeszcze nie zwiedził, niech się spieszy. W kołach fachowych wystawa obudziła wielkie zajęcie. Również interesującą jest dla każdego. Dział starych druków imponuje. Książki, albumy i oprawy zagraniczne są prawdziwą rzadkością; a dział współczesny polski i udział w nim pierwszorzędnych drukarń i wybitnych artystów zaznacza wyraźnie prawdziwy przewrót w dziejach naszego drukarstwa, zdobnictwa, ilustratorstwa, pod hasłam sztuki i odrębności.

Kolekcya polskich afiszów artystycznych jest uderzającem przeciwstawieniem do tego, co niestety widzieć można najczęściej na naszych ulicach. Już samo urządzenie wystawy, niezwykle gustowne i pomysłowe zasługuje na obejrzenie i służyć może za wzór do urządzania wystaw artystycznych.

Wystawa otwarta od godz. 10—4. Wstęp 60 h., w niedzielę 40 h.

Znany restaurator lwowski Naftuła Toepfer zmarł w Abazyi w 70 roku życia. Prowadząc przez pół wieku znaną we Lwowie restauracyę, cieszył się ogromną popularnością u licznych swoich gości, a restauracya Naftuły była miejscem schadzek dla różnych klas, od wysokiego oficera do zwykłego robotnika. Od dwóch lat oddał prowadzenie restauracyi synowi, który prowadzi ją w duchu ojca, ale — bez jego dowcipu.

Rosyjski kurs zaczyna panować w Krakowie. Policya zakazała wystawienia w teatrze ludowym sztuki Maskoffa „Tamten“, osnutej na tle stosunków w Królestwie. Zupełnie tak samo, jak w Warszawie, gdzie onegdaj zakazała cenzura wystawienia opery „André Chenier“ osnutej na tle dziejów wielkiej rewolucyi francuskiej. Policya krakowska zaczyna sobie pozwalać na coraz bezczelniejsze ograniczanie praw konstytucyjnych na rzecz caratu. Czyżby w krakowskiej dyrekcyi policyi nietylko Kostrzewski był tajnym agentem żandarmeryi rosyjskiej?

Z teatru miejskiego komunikują nam: Z udziałem p. Frenkla odbywają się próby z 4 aktowej komedyi Schönthan'a „Odrodzenie“, która grana będzie w sobotę z nową obsadą, oraz ze wznowienia Szekspirowskiego „Otella“ z p. Kotarbińskim w roli tytułowej.

Wkrótce wejdzie na repertuar nowa 3-aktowa komedya dra T. Konczyńskiego „Pozłacana głowa“. Rozdano artystom role z poematu J. Ka-Kasprowicza „Uczta Herodyady“, ułożonego na scenę w 3 aktach z intermedyami.

Dramat miłosny w hotelu Kleina. Stan zdrowia panny Jadwigi Brzozowskiej pogorszył się bardzo. Wystąpiło u niej bowiem zapalenie tkanki łącznej całego lewego ramienia koło stawu barkowego. Przeniesiono chorą z oddziału chorób wewnętrznych do szpitala chirurgicznego szpitala św. Łazarza, gdzie prymaryusz dr Bogdanik bezzwłocznie dokonał operacyi na chorej z powodu groźnego ropienia w kilku miejscach. Ten wysoce niepokojący obrót choroby nieszczęsnej ofiary tajemniczej tragedyi powstał prawdopodobnie wskutek tego, że strzykawka, którą zadano jej morfinę, musiała być zanieczyszczoną. Panna Brzozowska jest na pół tylko przytomną. O tem, co zaszło w pokoju hotelowym krytycznego owego wieczoru między nią a Piotrowskim, nie wie, gdyż utraciła przytomność po wypiciu wódki przy kolacyi. Nie wie też o śmierci Piotrowskiego. Lekarze, pielęgnujący ją w szpitalu, obawiają się bardzo o jej życie.

Skok z pociągu. Na stacyi Podłęże wyskoczył wczoraj po południu z jadącego pociągu robotnik kolejowy Michał Kamusiński tak nieszczęśliwie, że koła wagonu odcięły mu zupełnie stopę i poraniły ciężko w udo. Chorego odesłano do Krakowa, gdzie z dworca, po opatrzeniu przez Pogotowie ratunkowe, odwieziono go na klinikę chirurgiczną.

Wydalenie teatru polskiego. Z Poznania donoszą: Rząd pruski wydalił całą polską trupę teatru prowincyonalnego Rolanda, składającego się z 5 artystów i 4 artystek. Wydalonych odstawiono do granicy rosyjskiej i austryackiej.

Strejk na kolei syberyjskiej. „Humanite“ podaje z wszelkiemi zastrzeżeniami wiadomość, że 400 kolejarzy na linii syberyjskiej zastrejkowało i że w Irkucku ogłoszony został stan oblężenia. Gdyby tak było, gdyby strejk przeszkodził prawidłowemu działaniu kolei syberyjskiej i zniszczył bądź mosty, bądź wodociągi, bądź składy węgla, armia Kuropatkina zostałaby odcięta od Rosyi europejskiej i los wojny rozstrzygnięty.

Car w satyrze. Paryski „Simplicissimus“ — „L'Asiette-au Beurre“ wydał numer, poświęcony carowi.

Na jednej rycinie sylwetka cara z miną obłudną; car mówi: „Pragnę wszystko uczynić, aby zmniejszyć ilość niezadowolonych“. Dalej wojsko, oddające salwy do bezbronnych... poniżej podpis: „Liczba niezadowolonych znakomicie zmalała...“

Kącik humorystyczny.

— Dlaczego policya krakowska taka marna?

— Bo ma tylko Rączkę i Nogę, a nie ma... głowy...

ZAWIADOMIENIA.

— **Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.**

Czwartek: „Porwanie Sabinek“, komedya w 4 tach Schönthana. (Występ M. Frenkla).

Piątek: „Pan Geldhab“, komedya w 3 aktach Fredry. (Jedyny występ M. Frenkla po cenach miejsc zniżonych).

Sobota: „Odrodzenie“, komedya w 3 aktach Schönthana. (Przedostatni występ M. Frenkla).

Niedziela: Cyrano de Bergerac“, komedya bohaterska w 5 aktach Rostanda. (Ostatni występ M. Frenkla).

— **Repertuar teatru ludowego w Krakowie.**

Czwartek o godz. 4 po południu: „Betleem polskie“. — O godz. $7^1/_2$ wieczorem: „Wojna domowa“, komedya w 3 aktach Z. Przybylskiego.

Sobota: Po raz pierwszy „Terakoja“, sztuka japońska.

— **Uniwersytet ludowy w Krakowie.** W sali Muzeum techniczno-przemysłowego przy ulicy Franciszkańskiej (obok kościoła OO. Franciszkanów) dziś od godziny $7^1/_2$ do $8^1/_2$ wieczorem: p. Maryan Kowieński: „Rozwój stosunków społeczno-politycznych Rosyi w XIX. wieku“.

Bale, zabawy, koncerty.

>< **Zabawa taneczna** odbędzie sie w niedzielę 12 b. m. w Związku stow. robotniczych w Krakowie, Mały Rynek 6. Początek o godz. 6 wieczorem. Wstęp 50 halerzy.

>< **I. bal robotników stolarskich** odbędzie się w sobotę 11 lutego b. r. w sali Facka (dawniej Frimmel) przy moście Podgórskim. Program urozmaicony: tombola, kotylion i t. d. Stroje wieczorowe. Wstęp 1 K.

>< **Zabawa taneczna** połączona z różnemi niespodziankami odbędzie się dnia 11 lutego w Stowarzyszeniu „Postęp“ w Podgórzu. Mały Rynek 4. Początek o godz. 8 wieczorem. Wstęp dla członków i pań 40 h, dla niecz łonków 60 h.

>< **Bal krakowskich robotników introligatorskich** odbędzie się w sobotę 18 lutego w sali „Sokoła“. Początek o godz 9 wieczór. Wstęp 1 K 20 h. Zaproszenia i bilety wcześniej nabyć można w Stowarzyszeniu, Mały Rynek 6, II. p.

>< **Koncert.** Z Towarzystwa muzycznego komunikują nam: Hektor Gandolfi, znany krakowskim melomanom z ostatniej włoskiej staggione basista, którego z takim zapałem oklaskiwano w partyach doskonale przezeń odtwarzanych, jak o tem niedwuznacznie wspominają krytycy zagraniczni, porobił olbrrymie postępy w ostatnich kilku latach. Gandolfi śpiewał ostatnio w operze petersburskiej a przedtem w Berlinie i Dreźnie. Występ cieszącego się dziś europejską sławą artysty i jednego z najwybitniejszych śpiewaków współczesnych obudził wielkie zainteresowanie. Bilety sprzedaje kancelarya Towarzystwa muzycznego w godzinach zwykłych.

>< **W koncercie na dochód rodzin poległych w Warszawie**, który odbędzie się w Czytelni kobiet, ul. Jagiellońska 5, we czwartek 9 b. m. o godz. 7 wieczorem, współudział przyrzekli: p. Camilowa, p. Ripper, p. Stanisławski oraz chór „Sokołów“. Panowie kupcy nadsyłają na tombolę fanty znacznej wartości. Ze względu na cel tak doniosły zarząd Czytelni uprasza publiczność o liczny współudział. Wstęp 60 h.

>< **Zabawa taneczna** na dochód „Głosu robotniczego“ odbędzie się staraniem komitetu partyjnego w sobotę 11 b. m. we Lwowie w wielkiej sali przy ul. Bernsteina („Jad Charuzim“). Początek o godz. 9 wieczorem. Wstęp 1 K.

RADA PAŃSTWA.

(Telefonem).

Wiedeń, 8 lutego. W Izbie posłów odczytano dziś wniosek posła Pantuczka w sprawie wydania ustawy o uregulowaniu stosunków płacy państwowego personalu kancelaryjnego, oraz wniosek posła Kinka w sprawie zaciągnięcia pożyczki na wybudowanie sieci telefonicznej w Austryi.

Rozpoczęła się dalsza dyskusya nad przedłożeniem o

kontyngencie rekrutów.

Poseł **Biankini** oświadcza, że wobec wydarzeń na Węgrzech, byłoby nonsensem uchwalać cokolwiek dla wspólnej armii. Mówca jest za unią personalną a za zupełną polityczną i ekonomiczną odrębnością Austryi od Węgier, przy równoczesnem wyjaśnieniu kwestyi chorwackiej.

Minister obrony krajowej **Welsersheimb** oświadcza, że redukcya lat służby wojskowej uregulowaną będzie przez nowe przedłożenie wojskowe, wedle którego większa część rekrutów służyć będzie tylko 2 lata. Skrócenie czasu służby pociągnie za sobą odpowiednie podwyższenie kontyngentu rekruta, a równocześnie i podwyższenie kosztów. Przytem w wyższym stopniu będą uwzględniane osobiste stosunki familijne i zarobkowe przez odpowiednie wcielenie do rezerwy zapasowej i wczesne urlopowanie. Projekt w tym kierunku władze wojskowe już wygotowały, czy i kiedy odpowiednie przedłożenie będzie wniesionem, jest już kwestyą polityczną.

Rekruci są niezależni od wspólności lub też odrębności armii. Są oni w każdym wypadku konieczni jeżeli wogóle mamy mieć armię. Wszelkie odroczenie uchwalenia kontyngentu rekrutów dałoby się bardzo dotkliwie odczuć. W delegacyach jest miejsce do podnoszenia skarg i słusznych spraw, tam też dotąd omawiano te kwestye. Obrona krajowa, która podlega wydziałowi ministra jest niezawisłą i za nią obejmuje minister zupełną odpowiedzialność.

Dalej zaznacza minister, że nie jest prawdą, jakoby żandarmom nakazywał przepis składać przed sądem zeznania w języku służbowym. — Żandarmi zeznając, posługiwać się mają tym językiem, jaki obowiązuje w sądzie, naturalnie o ile nim władają.

W sprawie złego traktowania żołnierzy powołuje się minister na swą odpowiedź na interpelacye. Miał on sposobność w większej części powołanych wydarzeń przeprowadzić ścisłe dochodzenia i w każdym wypadku, jeżeli były jakie nieprawidłowości, wystąpiono przeciw tymże z całą surowością.

Samopomoc w kwestyi pojedynkowej tak długo nie ustanie, jak długo honor nie doznaje dostatecznej ochrony. I w tym kierunku nastąpiła w armii znaczna poprawa.

Wniesione w Izbie przedłożenie o ustawie wojskowej czyni zadość wielu życzeniom. Kolizyi między koniecznościami państwowemi a dążeniami ludności, pomiędzy armią a interesami wszystkich innych warstw państwa nie może minister usunąć.

Po przemowie posła Reichstädtera dyskusyę zamknięto. Wybrano mowców generalnych *pro* posła Bindera, *contra* posła Klofacza.

Wiedeń, 9 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, w dyskusyi nad kontyngentem rekruta generalny mowca *pro* poseł **Binder** podniósł, iż należy do tradycyi polityki Koła polskiego, głosować za przedłożeniami wojskowemi, aby monarchia miała zapewnioną w każdym kierunku wolność działania. Z tych przyczyn Koło polskie było zawsze za silną armią.

Mówca przedstawia następnie szereg życzeń dotyczących dostaw do armii itd.

Po przemowie generalnego mówcy *contra* posła **Klofacza**, przedłożenie przekazano komisyi wojskowej.

Księgi gruntowe.

Izba załatwiła następnie szereg drobnych spraw lokalnych, poczem poseł **Grabmayr** referował imieniem komisyi sprawiedliwości uchwałę Izby panów z projektem ustawy o księgach gruntowych w Przedarulanii, serwitutach drogowych, wodnych i t. d

Poseł **Jabłoński** oświadcza, że Koło polskie przy tej sposobności wzywa rząd do najrychlejszego wniesienia podobnej ustawy w Galicyi. Wskutek wadliwego w swoim czasie ułożenia ksiąg gruntowych w Galicyi, stały się one karykaturą i stan ich absolutnie nie zgadza się ze stanem prawnym. Ludność wiejska w Galicyi coraz głośniej tego się domaga.

Referent **Grabmayr** wita z zadowoleniem inicyatywę posła Jabłońskiego, poczem ustawę przyjęto.

Na końcu posiedzenia hr. **Sternberg** w zapytaniu do prezydenta żali się, że niesłusznie wykreślono go z listy mowców. Przy tej sposobności w ostrych słowach wyraża się o ministrze obrony krajowej, za co prezydent przywołuje go do porządku.

Na tem posiedzenie zamknięto; następne dziś.

Reforma prasowa.

Wiedeń, 8 lutego. Komisya prasowa wybrała przewodniczącym hr. Wodzickiego. Do subkomitetu wybrany został w miejsce zmarłego Eugeniusza Abrahamowicza poseł dr Starzyński. Posła Pantuczka wybrano referentem dla wniosku posła Pacaka w sprawie przymusu świadczenia redaktorów przed sądem. Poseł Sylvester złożył imieniem subkomitetu sprawozdanie o projekcie ustawy prasowej. Wnosi on, aby zaniechano dyskusyi generalnej, a przystąpiono odrazu do dyskusyi szczegółowej, która ma być podzieloną według piętnastu grup. Objawia się powszechne życzenie, aby obrady komisyi nad ustawą prasową zakończyły się jeszcze przed świętami wielkanocnemi.

Ustawa aptekarska.

Wiedeń, 9 lutego. Subkomitet komisyi sanitarnej, zaniechawszy dyskusyi ogólnej, przyjął wszystkie 8 paragrafów I. tytułu ustawy aptekarskiej, zawierającn ogólne postanowienia, z pewnemi zmianami, które dotyczą rozszerzenia wpływu właścicieli aptek i asystentów na kwalifikacye ubiegających się o koncesye aptekarskie.

Rewolucya w Rosyi.

Rewolucya w zaborze rosyjskim.

Petersburg, 9 lutego. (Pet. ag. tel.). Według urzędowych sprawozdań, liczba zabitych podczas rozruchów w Warszawie, Piotrkowie i Radomiu nie przenosi 100. Z tego wynika, że sprawozdania prasy zagranicznej są przesadzone(?).

Warszawa, 9 lutego. „Warsz. Dniewnik“ donosi: W mniejszych warsztatach pracują. Usposobienie robotników jest w ogólności spokojne. Według onegdaj nadeszłych doniesień z rozmaitych miast Królestwa Polskiego, sytuacya przedstawia się tam, jak następuje:

W Radomiu większa część robotników powróciła do pracy.

W Lublinie panuje zupełny spokój — strejk ukończony.

W Kielcach panuje spokój.

W okolicy Sosnowca strejk trwa dalej — starć nie było.

Na stacyi Skarżysko w gubernii radomskiej odbyła się d. 4 b. m. demonstracya, przyczem przyszło do starcia między 15.000 robotników a wojskiem. Wojsko zrobiło użytek z broni. 24 robotników zabitych, 40 rannych.

W Kaliszu w fabrykach znowu pracują.

W gubernii warszawskiej robotnicy powoli powracają do pracy.

W Łodzi.

Łódź, 8 lutego. W mniejszych fabrykach znów pracują. Zarząd kolejowy przyjmuje odpowiedzialność za punktualne dostarczanie frachtów.

Łódź, 9 lutego. Właściciele fabryk zażądali, aby fabryki zamknięto na czas nieograniczony. Gubernator odparł na to krótko i węzłowato, że uważałby to za strejk właścicieli fabryk i postępowałby z nimi, jak ze strejkującymi.

Berlin, 9 lutego. Z Łodzi donoszą, jakoby fabrykanci, mimo przeciwnej decyzyi gubernatora, obstawali przy zamknięciu fabryk na czas nieograniczony.

Warszawa, 9 lutego. (Pet. ag. tel.). Na wspólnej konferencyi fabrykantów w Łodzi postanowiono robotnikom przyznać dziesięcio-godzinny dzień pracy, jeżeli strejkujący powrócą do pracy. Robotnikom pobierającym tygodniowo poniżej 3 rubli ma być płaca podwyższoną o 15%, poniżej 4 rb. o 12%, pobierającym poniżej 5 rb. o 10%. W fabrykach bawełny podwyższono płacę o 15%.

W Zagłębiu Dąbrowskiem.

Warszawa, 8 lutego. Z powodu strejku górników daje się odczuwać wielki brak węgla. **Dowóz węgla ustał zupełnie.** Na rynkach węglowych niema zupełnie obrotu. Ceny podskoczyły w kopalniach o 60 do 70%.

Reforma cenzury.

Petersburg, 9 lutego. (Pet. agencya teleg.). Reskrypt cara, mianujący rzeczywistego tajnego radcę Kobeko przewodniczącym specyalnej konferencyi dla reformy prasy i cenzury, podnosi, że działalność literacka Kobeka, jakoteż jego ścisły stosunek z literaturą, były powodem jego nominacyi. Car pozwolił, by Kobeko, skoro tu będzie uważał za stosowne, bezpośrednio z nim się znosił i otrzymał też w tym kierunku daleko idące pełnomocnictwo. Może on też powoływać do konferencyi osobistości, po których wyjaśnieniach spodziewa się pewnych korzyści dla sprawy. Wkońcu car wyrasił nadzieję, że doświadczenie Kobeki w sprawach państwowych i jego bezstronność doprowadzą do rychłego, skutecznego zakończenia pracy przez konferencyę.

Ruch strejkowy w Rosyi.

Berlin, 9 lutego. Z Petersburga telegrafują, że w zakładach Putiłowskich strejk rozpoczął się na nowo.

Windawa, 9 lutego. (Pet. ag. tel.). W poniedziałek rozpoczął się strejk robotników, zatrudnionych przy elewatorach zbożowych, ponieważ przybyli wyżsi urzędnicy kolejowi odmówili żądaniu dziennej płacy $1^1/_2$ rubla.

Wczoraj pracę podjęto za rubla dziennie. Strejk bez żadnych zajść trwał dwa dni.

Batum, 9 lutego. (Pet. ag. telegr.). Strejk trwa dalej. Na polecenie władzy sklepy i magazyny zostały znowu otwarte. Garnizon wzmocniono. Napełnianie naftą parowców cysternowych i ruch frachtowy wstrzymany. Poważniejszych starć z policyą nie było. Na naczelnika tutejszej stacyi kolejowej wykonano zamach.

Elizawetpol, 8 lutego. Na tutejszej stacyi kolejowej 200 robotników zawiesiło pracę. Przyłączyli się do nich zwrotniczy i służba kolejowa. Żądają oni powyższenia płacy i skrócenia czasu pracy. Pociągi nocne nie odeszły. Stacyi strzeże wojsko.

Adres szlachty moskiewskiej.

Moskwa, 8 lutego. (Pet. ag. tel.). Ks. Trubeckoj, marszałek szlachty gubernii moskiewskiej, przy uchwaleniu adresu do cara złożył oświadczenie, w którem podniósł łączność samodzierżcy z narodem i zaznaczył, że celem adresu jest nie zupełna zmiana formy rządu, lecz urzeczywistnienie najwyższych ideałów narodu rosyjskiego. W ścisłej łączności cara i narodu widzi jedyny sposób uśmierzenia umysłów i normalny rozwój ojczyzny.

Zamach w Finlandyi.

Stokholm, 9 lutego. Z Helsingforsu donoszą: Hohenthal, który wykonał zamach na prokuratora senatu Johnssona, jest synem pastora w Niwald. Słychać, że przy Hohenthalu znaleziono truciznę; nie mógł jej jednak zażyć, ponieważ został zraniony strzałem tajnego policyanta, który był ukryty w pomieszkaniu prokuratora, ponieważ w ostatnim czasie doniesiono policyi o zamierzonym zamachu na Johnssona.

Skazanie zbuntowanych żołnierzy.

Paryż, 9 lutego. „Petit Parisien“ donosi, że trybunał wojenny w Sebastopolu skazał 30 marynarzy na śmierć, innych na zesłanie.

Gorkij w więzieniu.

Bruksela, 9 lutego. Burmistrz miasta chciał wręczyć posłowi rosyjskiemu protest obywatelstwa przeciw uwięzieniu Gorkiego, poseł jednak protestu nie przyjął.

Wojna rosyjsko-japońska.

Petersburg, 8 lutego. Słychać tutaj, że w miejsce generała Grippenberga, który ma wrócić do Petersburga, ma być zamianowany komendantem drugiej armii rosyjskiej w Azyi wschodniej generał Cierpicki.

Petersburg, 9 lutego. Generał Kuropatkin telegrafuje z dnia 7 b. m.: Na lewem skrzydle zaatakowali nasi ochotnicy kilka pozycyj japońskich koło Waitoszan. Kilku Japończyków zginęło, inni uciekli. Dnia 7 b. m. o godzinie 3 po południu Japończycy przeszli w centrum do ofenzywy. Nasze straże spostrzegły ich jednak i Japończycy się cofnęli.

Tokio, 9 lutego. (Biuro Reutera). Z mandżurskiej kwatery głównej donoszą, że Rosyanie ostrzeliwali w poniedziałek w nocy w kilku punktach pozycye japońskie, zostali jednak wszędzie odparci. Rosyanie fortyfikują się w kierunku Litsjentun, Hensiepas i Haikontaj.

Irkuck, 9 lutego. (Pet. ag. tel.). Od wczoraj znowu wojsko, podróżnych i pakunki transportuje się podwodami naokoło jeziora Bajkalskiego.

Tokio, 9 lutego. (Biuro Reutera). Japończycy skonfiskowali koło Jesso angielski parowiec „Eastri“ z ładunkiem węgla dla Władywostoka.

TELEGRAMY.

Wybór uzupełniający do rady państwa.

Praga, 8 lutego. Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym do rady państwa z Izby handlowej został wybrany młodoczech Ryzanek. Niemcy wstrzymali się od głosowania.

O niezawisłość Węgier.

Budapeszt, 8 lutego. Na wczorajsczem posiedzeniu partyi niezawisłości oświadczył poseł Franciszek Kossuth w odpowiedzi na toast, wygłoszony na jego cześć, że jego ideał **„Niezawisłe Węgry“** bliskim jest już urzeczywistnienia. Wyborcy powinni obecnie wstąpić na drogę pracy pozytywnej. Przemawiał także Albert Apponyi.

Budapeszt, 8 lutego. Partya niezawisłości wybrała dzisiaj prezesem posła Franciszka Kossutha. Poseł Albert Apponyi oświadczył, że nie przyjmie żadnej godności. Prezydent Kossuth podziękował za wybór. Poseł Mesco wyrasił imieniem posłów podziękowanie prezydyum stronnictwa.

Przesilenie w Serbii.

Belgrad, 8 lutego. Gabinet cofnął dymisyę. Wobec tego przesilenie jest zażegnane.

10-godzinny dzień roboczy.

Berlin, 8 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego poseł Trimborn uzasadniał interpelacyę centrum z żądaniem zaprowadzenia 10-godzinnego maksymalnego dnia pracy dla robotników fabrycznych, a przynajmniej dla robotnic fabrycznych.

Sekretarz stanu Posadovsky wskazuje na to, że rządy związkowe dotąd z powodu rozmaitych stosunków miejscowych i hygienicznych w rozmaitych gałęziach przemysłu zachowywały się odmownie wobec żądania ogólnego maksymalnego dnia pracy. Sekretarz zwrócił się ponownie w tej sprawie do rządów związkowych, z których dotąd 8 odpowiedziało bądź odmownie, bądź oświadczyło, że sprawa wymaga jeszcze zbadania. Przy kwestyi maksymalnego dnia pracy dla robotnic fabrycznych rozstrzyga także konkurencya zagraniczna. Rząd zwrócił się przeto do rządów Szwajcaryi, Austro-Węgier, Włoch i Belgii w sprawie łącznego postępowania. Dotąd Szwajcarya odpowiedziała życzliwie. Gdyby przyszło do łącznej akcyi z wymienionemi państwami, najważniejsze obawy byłyby usunięte. Należy oczekiwać pomyślnego wyniku rokowań.

Sejm pruski a kanały.

Berlin, 9 lutego. Sejm pruski przyjął w trzeciem czytaniu przedłożenie kanałowe.

Strejk górników w Belgii.

Le Louvier, 9 lutego. W tutejszem zagłębiu strejkuje na 22.000 robotników 12.000, a w zagłębiu Charleroi liczba strejkujących wynosi 25.000.

Bruksela, 9 lutego. W zagłębiu Borinage strejkuje 21.000 robotników, a w Leodyum 1200 robotników. W Leodyum wykonano z zemsty osobistej zamach dynamitowy na dom sztygara; sztygar odniósł ciężką ranę w głowę.

Dwuletnia służba wojskowa we Francyi.

Paryż, 8 lutego. Senat obradował wczoraj nad artykułem ustawy o 2-letniej służbie wojskowej, upoważniającym ministra wojny, na wypadek naprężonych stosunków dyplomatycznych z jakiemś państwem, do zatrzymania żołnierzy, którzy wysłużyli drugi rok.

Rozdzielenie kościoła od państwa.

Paryż, 9 lutego. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu rada gabinetowa przeprowadziła dyskusyę nad całą ustawą o rozdziale kościoła od państwa. Projekt ustawy, podpisany przez prezydenta ministrów, oraz ministrów sprawiedliwości, spraw zagranicznych i wewnętrznych, będzie dziś wręczony komisyi Izby deputowanych.

SKŁADKI.

Na fundusz pomocy dla rewolucyi w zaborze rosyjskim otrzymaliśmy przez redakcyę „Głosu Robotniczego we Lwowie: E. B. 50 K, F. 50 K. Sumy te oddaliśmy komitetowi.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

/\ **Zgromadzenie towarzyszów krawieckich w Krakowie.** W niedzielę 19 lutego b. r. odbędzie się w sali obrad rady miejskiej, II. p., o godz. 2 po południu zwyczajne roczne walne zgromadzenie towarzyszów krawieckich.

/\ **Zarząd Chóru robotniczego** w Krakowie donosi, iż pierwsza próba chóru mieszanego odbędzie się w piątek 10 b. m. o godz. $7^1/_2$ wieczorem w lokalu Związku stow. rob., Mały Rynek 6. Uprasza się zatem wszystkich tych, którzy pragną wziąć udział w śpiewie, aby w dniu tym byli obecni na próbie.

/\ **Zbiorowe lekcye języka francuskiego** rozpoczną się w Związku kobiet w Krakowie (Rynek 13, III. p.) we czwartek 9 b. m o godz. 4 po południu. Opłata miesięcznie wynosi 2 K. Osoby niezamożne mogą być od opłaty uwolnione.

/\ **Stryj.** Baczność Towarzysze! W piątek 10 b. m. o godzinie 8 wieczorem wygłosi p. Ringel w sali stowarzyszenia „Znicz“ odczyt p. t. „Najbliższe zadania ruchu robotniczego w obecnej dobie w Rosyi“. Goście mile widziani. Po odczycie odbędzie się na powyższy temat dyskusya.

/\ **Związek kobiet w Przemyślu** otworzył już lokal stowarzyszenia, który się mieści przy ul. Władycze 10 na parterze (kamienica p. Żytka). Wieczór inauguracyjny odbędzie się w niedzielę 12 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa muzycznego (magistrat, II. piętro), na który członków i gości wprowadzonych przez tychże zaprasza wydział. Wstęp wolny.

Za treść ogłoszeń Redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. Ceny ogłoszeń w nagłówku.

JA ANNA CSILLAG



z moimi **185 centymetrów olbrzymio długimi włosami**, które uzyskałam przez **14-miesięczne użycie** przezemnie wynalezionej pomady. Takowa została uznana za jedyny środek do pielęgnowania włosów, do przyspieszenia wzrostu tychże, oraz do wzmocnienia skóry, powoduje ona u Panów pełny i silny zarost brody i już po krótkiem użyciu nadaje włosom na głowie, jakoteż na brodzie naturalny połysk, oraz gęstość i chroni takowe od przedwczesnej siwizny aż do najpóźniejszego wieku.

Cena jednego krążka 1, 2, 3 i 5 złr.

Wysyłki pocztą codziennie po nadesłaniu kwoty, albo za zaliczką pocztową na całą kulę ziemską z fabryki, dokąd należy także wszelkie zlecenia nadsyłać.

Anna Csillag
Wiedeń, I., Graben Nr. 59

Skład główny dla Krakowa: Druguerya Arnolda Reifera, Grodzka l. 38.



JAZDA DO AMERYKI!

CENY JAZDY
HAMBURG—NEW-YORK

Pospiesznemi parowcami	7–9 dni	kor. 190
Pocztowemi	„ 10–11 „	„ 166
Antwerpia–Kanada		„ 154
Hamburg–Buenos-Aires		„ 142

Wszelkich informacyj co do jazdy do Ameryki, Afryki, Azyi i jazd spacerowych po morzu śródziemnem udziela

Linia: HAMBURG-AMERYKA

46 Jeneralny reprezentant dla Galicyi:

J. Ettinger, we Lwowie, Gródecka 95.

Filia c. k. uprz. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO W KRAKOWIE

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami

wszelkie papiery wartościowe

wydaje 3½ % **asygnaty kasowe**

przyjmuje **wkładki na książeczki** rach. bież.

Przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania, udziela zaliczki na papiery wartościowe i uskutecznia zlecenia na zakupno lub sprzedaż efektów na giełdach krajowych i zagranicznych. 21

Poszukuję

młodego człowieka (izr.) obznajmionego z buchalteryą oraz korespondencyą polską i niemiecką, jak również pomocnika handlowego do sklepu korzennego i delikatesów. Z posadami temi jest połączony wikt.

A. Liebeskind, Kraków, Floryańska l. 14.

Wysoki poboczny dochód

dla każdego stanu osób, posiadających liczne znajomości. Łask. zgłoszenia pod „O. P. 343" do działu inseratowego firmy

Beyer i Co. Mannheim, (Baden).
663



A. Bertram w Krakowie
ul. Mostowa l. 4. — Filia ul. Mostowa l. 1.

Firma istniejąca od roku 1878
poleca 13
swój najtańszy bogato zaopatrzony
SKŁAD
Zegarów i Zegarków

wszelkiego rodzaju, z najlepszych fabryk szwajcarskich i genewskich, jakoteż różną **biżuteryę** w złocie i srebrze po **cenach konkurencyjnych.** — Cenniki ilustrowane wysyłam na żądanie darmo i opłatnie.

Jak **Za darmo**

niklowy Rem. z napisem „System Roskopf Patent" wraz z pięknym łańcuszkiem złr. 1·70, trzy sztuki złr. 5·—, sześć sztuk złr. 9·—. — Srebrny Roskopf o 3-ech kopertach bardzo silnych złr. 5·75. — Stalowe Rem. męskie złr. 2·35, damskie złr. 2·50. Srebrne zegarki damskie złr. 3·50, męskie złr. 3·25. Budziki świecące w nocy złr. 1·35. **Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie wysyła**

S. ZAHN, Kraków, ul. Floryańska 31.
Dostawca związku ck. urzędn. państwowych.

Nie dajmy się oszukiwać!

Niemieckie TUTKI cygaretowe, jak również niemieckie BIBUŁKI cygaretowe, kupujemy ciągle, a nie wiemy, że to wyrób wrogów naszych.

Tytuły polskie, ruskie lub patryotyczne, jakich oni używają, są tylko podejściem. — Na odnośnym towarze powinna być wymieniona firma polska lub ruska, która ten towar wytwarza i której nazwisko wszyscy znamy.

My przemysłowcy Polacy i Rusini, nie mamy powodu wstydzić się naszych nazwisk. A więc precz z wyrobami, które nie posiadają nazwiska przemysłowca polskiego lub ruskiego.

Szanujmy siebie, jeśli nie chcemy zginąć!

Mr. WŁ. BEŁDOWSKI
właściciel Zakładu przemysłowego „NORIS"
Kraków, Starowiślna 26 (dom własny).

Dla łatwego wyboru tutek, polecam następujące gatunki:

Tutki białe:		Tutki żółte:	
„NORIS"	do tytoni lekkich	„NORIS" Maïs Numa	do tytoni lekkich
„NORIS" z watą		„NORIS" „ Albert	
„NORIS" Salvesol		„NORIS" „ de Paris	do tytoni średnio-mocnych
„NORIS" Salvesol-Club		Tutki „Hadgis-Nissim"	

Szczególniejszą uwagę zwracam na tutki **„Noris-Salvesol".** Odznaczają się niezwykłą łagodnością dymu i są **pozbawione nikotyny.**

Towarzystwo ubezpieczeń
poszukuje
Praktykanta

z ładnem pismem. — Polskie i niemieckie oferty pod adr. „M. H. R." Kraków, poste rest. za okazaniem kwitu inseratowego.
63



Jedynym istniejącym prawdziwie angielskim środkiem piękności jest Balassa prawdziwe angielskie

MLEKO OGÓRKOWE

które natychmiast usuwa piegi, plamy wątrobiane, pryszczyki, wągry i t. p. i nadaje twarzy świeży i młody wygląd.

Zupełnie nieszkodliwe.

1 flaszka 2 kor., do tego mydło ogórkowe 1 kor., puder 1·20 kor.

Główna wysyłka Apteka C. Balassa
Budapeszt, Erzsebetfalva.

Główne składy w Galicyi: Apteka Zygm. Ruckera we Lwowie i apteka F. Breyera, Przemyśl, plac na Bramie 4, Reim i Sp. w Krakowie. 53



Pierwszy krajowy skład hurtowny i częściowy Gramofonów i Fonografów

JOZEFA WEKSLERA

w Krakowie, ulica Grodzka l. 71

poleca w bardzo wielkim wyborze **Gramofony, Fonografy, płyty i walce** najnowszych zdjęć.

Ceny bardzo przystępne. — Cenniki darmo i opłatnie.

Wymiana używanych płyt. — Części składowe zawsze na składzie. — Reperacye wykonuje się dokładnie i szybko po cenach umiarkowanych.

Z dawien dawna znaną ze swej dobroci i zapachu prawdziwą



Herbatę rosyjską

zbioru majowego, poleca handel 1

W. Adamowicza w Brodach
(na pograniczu rosyjskiem)

funt		
„Familijna" bardzo dobra		złr. 1.40
„Melange de Moskau" w oryg. opak.		„ 2.50
„Imperial" Cesarska w oryg. opak.		„ 3.50
„Okruchy" z najlep. herb. kwiat.		„ 1.20
Bulion Wołyński	kilo	„ 2.80

Herbata z Brodów!

APTEKA Fortunata Gralewskiego

w Krakowie, ul. Szczepańska l. 1

poleca następujące wyroby własne:

PETROGEN

„Jahra" wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swęd z głowy wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu. **Flakon** Kor. **2** i **4.**

„Jahra" **Kali chloricum pasta do zębów,** wybiela zęby, desinfekcyonuje i konserwuje jamę ustną. **Tuba 80** hal.

„Jahra" **Antyseptyczna woda do ust** znakomita woda do utrzymania zdrowych zębów i do płukania ust. **Flakon** Kor. **1·20.**

„Jahra" **Wata Mentoformolowa,** wypróbowany środek przeciw katarowi nosa. **Pudełko 40** hal.

Amor

Najlepszy środek do czyszczenia metali WSZĘDZIE DO NABYCIA.

Fabryka: Lubszyński & Comp., Berlin N. O. 417



Przez Wysokie ck. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej

Oświęcim (dworzec)
sprzedaje bilety okrętowe do Ameryki

I., II. i III. klasy dla **parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.**

Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.

BILETY OKRĘTOWE do KANADY i bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

61

Czytajcie i dziwcie się!



Tylko do Wielkiej nocy jest mi możliwem sprzedawać tak tanio. Przez wielkie korzystne zakupno jestem w możności wysłać za zaliczką 8 złr. (16 kor.) garnitur, który zresztą wszędzie indziej kosztuje 14–15 złr. Ten wspaniały **garnitur** składa się z 2 wielkich kap na łóżko i z jednej wielkiej kapy na stół; jest powabnej barwy czerwonej albo zielonej z piękną girlandą secesyjną, z poręczeniem bez skazy i kosztuje, dopóki starczy zapas, tylko 8 złr., każdemu kupującemu musi ten garnitur sprawić wielką radość, a kogo nie zadziwi taniość, niech zwróci towar, a bez trudności otrzyma pieniądze napowrót, przeto zamawiający nie ponosi żadnego ryzyka. — **Pierwszy morawski dom wysyłkowy**

JULIUS HOITASCH, Hodonin (Göding) Nr. 34. Morawy.



„THE GRESHAM"

Towarzystwo Ubezpieczeń na życie,
zostające pod kontrolą rządu austryackiego i angielskiego.

Depozyt Towarzystwa przy c. k. państ. Centralnej Kasie w Wiedniu jako gwarancya dla Ubezpieczonych w Austryi wynosił z dniem 8 lutego 1904

koron 25,855.938·10. Prospekta i nowe taryfy przesyła darmo.

Filia dla Austryi: WIEN I., Giselastrasse 1.
(Własność Towarzystwa).

Jeneralna Agencya w Krakowie: plac Dominikański l. 4.

Przyjmuje się chętnie pod korzystnymi warunkami takie osoby, któreby się jako akwizytorzy do przyjmowania ubezpieczeń na życie nadawały. 88

Proszę żądać



darmo i opłatnie mój bogato ilustrowany cennik, zawierający przeszło 600 rysunków solidnych, dobrych i tanich zegarków, przedmiotów złotych srebrnych i muzycznych.

Hanns Konrad
Pierwsza fabryka Zegarków
w Brüx Nr. 876
(Czechy).

Prawdziwy niklowy zegarek anker rem. system Roskopf patent w skórkowym futerale wraz z łańcuszkiem złr. 2·50. Niklowy budzik złr. 1·50, 3 sztuki złr. 4.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Kazimierz Kaczanowski.

Z drukarni Władysława Teodorczuka w Krakowie, Telefon Nr. 510).